Nr. 116 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 22 maja 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk. z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Nacjonaliści niemieccy przeszkodą w uspokojeniu Europy.

Socjaliści nie wstąpią do rządu francuskiego.

PARYŻ. 20. maja. (Pat.) Francuski deputowany Renaudel oświadczył, że partja socjalistyczna nie zgodzi się na wstąpienie przedstawicieli do nowego rządu, gdyż zagrażałoby to jednolitości partji. Renaudel jest przekonany, że partja jego poprze rząd radykalny. Decyzja kongresu partji socjalistycznej mającego się odbyć w dniach 1. i 2. czerwca zapadnie prawdopodobnie w tym duchu.

—::::—

Ewentualny skład rządu.

PARYŻ 20. maja. (Pat.) Przyjazd Herriota do Paryża spodziewany jest dziś. Przed końcem tygodnia Herriot przyjęty będzie w pałacu elizejskim, przez Milleranda. Rozmowa ta zapoczątkuje zwykłe rokowania przed utworzeniem nowego gabinetu. Dotychczasowa sytuacja nie jest zupełnie jasna. W wypadku gdyby gabinet został utworzony przez radykalnych socjalistów bez udziału socjalistów przewidywany jest udział w rządzie następujących polityków: Blenaime, Martin, François, Albert, Demonsie, Violette, Godard, Lavalle.

—::::—

Pokojowa polityka Francji.

RZYM. 20. maja. (Pat.) Painleve w rozmowie ze współpracownikiem „Giornale di Italia" wyraził żal, z tego powodu, że prawdziwy pokój jest jeszcze mitem. Nowy rząd francuski udowodni, że „francuski militaryzm i imperjalizm" jest legendą. Niemcy jednak muszą zrozumieć, że niemożliwe jest osiągnięcie porozumienia za cenę całkowitego zrzeczenia się odszkodowań. Okupacja wojskowa musi być ograniczona do minimum, a nawet może zupełnie zniesiona, o ile Niemcy okażą dobrą wolę.

—::::—

Decydujący moment w sprawie odszkodowań.

LONDYN. 20. maja. (Pat.) „Daily Telegraph" donosi, że rząd jest zdecydowany dopiero wtedy rozpocząć rokowania z rządem francuskim co do wykonania planu Dawisa., gdy powstanie nowy rząd francuski. „Daily Herald" pisze: Macdonald jest przekonany, że jedynie praktycznie możliwą do przeprowadzenia polityką jest przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców w całości. Pogląd ten poprze niewątpliwie nowy rząd francuski, tudzież rządy brukselski i rzymski. Niepewnym czynnikiem jest obecnie stanowisko niemieckich narodowców. Koniecznem jest więc w obecnej chwili przestrzec partję niemieckich narodowców, aby się nie łudziła co do zmiany sytuacji światowej z okazji ostatnich wyborów francuskich.

—::::—

Rząd angielski forsuje urzeczywistnienia raportu rzeczoznawców.

LONDYN. 20. maja. (Pat.) Reuter dowiaduje się, że rząd angielski dąży obecnie przedewszystkiem do ogólnego przyjęcia i jak najszybszego wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Koła angielskie są za natychmiastowem zastosowaniem planu rzeczoznawców bez żadnych modyfikacji.

—::::—

Stanowisko nacjonalistów niemieckich.

BERLIN. 20. maja. (A. W.) Jeden z przywódców stronnictwa narodowo- niemieckiego udzielił korespondentowi Agencji Wschodniej wyjaśnienia co do stanowiska stronnictwa wobec planu odszkodowań na podstawie projektu Davesa. Zdaniem tego polityka stronnictwo nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na ten punkt projektu, który przewiduje utworzenie osobnej organizacji dla kolejnictwa niemieckiego z generalnym komisarzem na czele.

Stronnictwo narodowo- niemieckie uważa, iż żądanie wyodrębnienia kolejnictwa naruszyłoby tak gwałtownie suwerenność gospodarczą i polityczną Rzeszy niem., że stronnictwo zdecydowanem jest obalić każdy rząd, któryby się oświadczył za tym punktem.

—::::—

Z Sejmu.

WARSZAWA, 20. maja. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zaliczyć należy do nieciekawych. Zajmowano się nowelami do ustawy o uposażeniu pracowników państwowych a także i ustawą emerytalną. Obydwie ustawy odesłano do komisji.

Wniosek posła tow. Diamanda

O OBNIŻENIE CEN PIWA

w sprzedaży detailicznej odrzucono.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy o spółdzielniach.

Do komisji odesłano też ustawę odnoszącą się do sposobu opłacania podatku majątkowego przez płatników, którym grozi sprzedaż majątków.

Przyjęto nowelę do ustawy o organizacji urzędów dla ochrony lasów.

Następnie tow. pos. Czapiński postawił wniosek

O UTWORZENIE UNIWERSYTETU UKRAIŃSKIEGO WE LWOWIE.

Wniosek umotywował, koniecznością zapewnienia Ukraińcom, rozwoju własnej kultury.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, 23. bm.

Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia sejmu, marszałek ogłosił, że do laski jego wpłynęło kilkadziesiąt interpelacji posłów w różnych sprawach. Między niemi znajduje się interpelacja posłów tow. Bobrowskiego i Marka do ministra sprawiedliwości w sprawie praktyk konfiskacyjnych prokuratury krakowskiej.

Interpelacja ta opiewa, że prokuratorja krakowska dopuściła się niesłychanego czynu, konfiskując cały artykuł w „Naprzodzie" pod tytułem: „Ksiądz w polityce".

Artykuł ten drukowany za czasów austrjackich nie wzbudził żadnego sprzeciwu u prokuratorów reprezentujących reakcyjną, ultraklerykalną Austrję, podczas gdy teraz, ci sami prokuratorzy, reprezentujący demokratyczną republikę polską ten artykuł skonfiskowali.

Towarzysze nasi zapytują ministra, czy nie jest skłonny wglądnąć w te praktyki.

Jednocześnie towarzysze nasi wnieśli interpelację do premiera Grabskiego z powodu tych niesłychanych praktyk konfiskacyjnych.

Towarzysze nasi wnieśli też interpelację do p. Grabskiego w sprawie bezprawnego usunięcia Rady miejskiej tarnowskiej i rekursu wniesionego w tej sprawie do ministerstwa spraw wewnętrznych. Interpelanci zwracają uwagę p. premiera że p. wojewoda Kowalikowski usuwając Radę, działał pod naciskiem i z polecenia „Piasta". Były to widzimisie Witosa.

Rada miejska została rozwiązaną tylko dlatego, że wydała opinię zupełnie objektywną zwalając winę zabicia 7 robotników na ówczesne czynniki rządzące.

Interpelanci zapytują p. Grabskiego, czy skłonny jest rozpatrzeć ten rekurs i usunąć krzywdę, jaka spotkała miasto Tarnów.

Towarzysz poseł Pączek postawił wniosek, aby sejm powołał komisję, dla zbadania stosunków w Głównym urzędzie probierczym i Komisji zbiórki metali szlachetnych składanych przez społeczeństwo jako dar narodowy.

Wniosek stwierdzając nadużycia popełniane w urzędzie probierczym i Komisji zbiórkowej met. szlachetnych domaga się wyboru 15 posłów dla zbadania tych stosunków.

—::::—

Lokaut na Górnym Śląsku!

WARSZAWA, 20. maja. Z Katowic donoszą, że sytuacja w przemyśle górniczym pogarsza się. W Królewskiej hucie i hucie Laura wypowiedziano robotnikom pracę. Akcjonarjuszami tych hut jest Besel, Daiman i Rotschild. Panowie ci motywują ten czyn, tem, że produkcja im się nie opłaca.

—::::—

Zbóje kłócą się.

BERLIN, 20. maja. (Pat). Wczoraj odbyło się zebranie grupy przemysłowców, którzy zajmują stanowisko negatywne wobec planu rzeczoznawców i wystąpili z ogólnego Związku przemysłu niemieckiego. W zebraniu wzięło udział około 300 osób. Pisma donoszą, że dyskusja była bardzo namiętna a nawet burzliwa i nie doprowadziła do żadnych pozytywnych konkluzji.

—::::—

O reorganizację administracji na Kresach.

WARSZAWA, 20. maja. (A. W.) Wczoraj zakończyły się narady ogólne w sprawach kresowych. Prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad referatem ministra oświecenia Miklaszewskiego. Sprawy kresowe poddane zostaną obradom w ścisłych kołach rządowych, celem wypracowania konkretnych projektów ustaw. Dzienniki podają, że reforma stosunków kresowych podlegać ma w sprawach wyznaniowych na nowym podziale parafji prawosławnych, reorganizacji seminarjów prawosławnych w Wilnie i Krzemieńcu, utworzeniu wydziału teologji prawosławnej przy uniwersytecie warszawskim i na szybkiem uregulowaniu sprawy konkordatu. W dziedzinie oświatowej sprawa języka wykładowego w szkołach ludowych ma być unormowana stosownie do procentu ludności. W szkołach wydziałowych i średnich nauka języka polskiego ma być obowiązującą. W dziedzinie administracji ustalono program dotyczący reorganizacji policji. Dzienniki zastrzegają się, że powyższe rezultaty obrad noszą charakter najbardziej ogólny.

WARSZAWA 20. maja. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu klubu parlam. PPS. wybrano komisję z 11 osób, która ma zbadać opracowany przez posłów Czapińskiego Daszyńskiego i Niedziałkowskiego projekt autonomji dla kresów wschodnich.

—:::—

„Rząd nie może udzielić kredytów obszarnikom“.

WARSZAWA, 19. maja. (A. W.) W dniu 16. bm. pod przewodnictwem wiceministra Klarnera odbyła się konferencja z przedstawicielami rolnictwa.

Wskazywano na trudności, w jakich znajduje się rolnictwo z powodu obciążenia podatkami państwowymi, komunalnymi, świadczeniami socjalnemi. Jako środki zaradcze zaproponowano uregulowanie eksportu płodów rolnych, bydła, przyjmowanie weksli rolniczych przez Bank Państwa, utworzenie specjalnego kredytu dla rolników, traktowanie weksli rolniczych jako weksle handlowe, zakupywanie listów zastawnych przez P. K. O. w celu podtrzymywania ich kursu, gwarancji rządu do otrzymania pożyczki zagranicznej, której uzyskanie jest możliwe przez zawarcie umowy kompensacyjnej na wywóz różnych produktów rolnych.

Wicemin. Klarner przyznał, iż położenie rolnictwa jest równie trudne, jak przemysłu i że życie gospodarcze musi być przez rząd traktowane jednolicie. Klarner podkreślił, iż rząd z chwilą zaprzestania druku marek, nie może udzielać kredytów. Rząd może przyjść tylko z drobną pomocą. Sprawa udzielenia odpowiedniej gwarancji w razie możności zawarcia pożyczki zagranicznej, będzie przedmiotem przychylnych obrad.

—::::—

Najbliższe prace Sejmu.

W wywiadzie dziennikarskim marsz. Rataj przedstawił plan najbliższych prac sejmu.

Głównem zadaniem sejmu jest uchwalenie *budżetu*. Wedle zapewnień przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej, pos. Zdziechowskiego i sądząc ze stanu prac, mam wszelkie dane, iż w pierwszych dniach czerwca wejdzie budżet na porządek dzienny plenum. Zakończyć zaś prace sejmu chciałbym między 5. a 15. lipca. Z konieczności musiałoby się skontyngentować czas przemówień w dyskusji budżetowej przeznaczony dla poszczególnych klubów, według klucza. Dyskasja nad budżetem zajmie około 60 godzin.

Poza budżetem trzeba będzie uchwalić szereg *ustaw skarbowych*, więc ustawę *o monopolu spirytusowym, o podatkowaniu piwa, o opłatach stemplowych, o kasach skarbowych*. Pragnąłbym też, aby do lipca przyjął sejm kilka ustaw *wojskowych*, które w komisji wojskowej są wykończone.

Co do ustawy *o przedłużeniu pełnomocnictw skarbowych* wyjaśniał marszałek: p. Grabski zapowiedział wniesienie do sejmu odpowiedniego projektu. *Ustawa o przedłużeniu pełnomocnictw będzie bardziej ograniczona i bardziej sprecyzowana.* P. premier przewiduje wniesienie ustawy tej w czerwcu.

Na pytanie czy ustawy samorządowe będą przedmiotem obrad sejmu podczas nadchodzącej sesji — odpowiedział p. Rataj, że gdyby nawet komisja administracyjna uchwaliła ustawę o samorządzie gminnym, to nie byłby za załatwieniem jej przed wakacjami.

Obrady w *sprawach kresowych* toczące się w prezydjum Rady ministrów, potrwają czas dłuższy i rząd zgłosi ustawy te dopiero po wakacjach.

—:::—

Zuchwały napad bandytów z sowdepji.

WARSZAWA 20. maja. (A. W.) „Rzplita“ donosi z Wilna p. t.: „Nieprawdopodobne rozmiary bandytyzmu“.

18. b. m. 40 bandytów wtargnęło po przecięciu linji telegraficznej i telefonicznej do miasteczka Krzywicze, w odległości 30 klm. od granicy sowieckiej. Bandyci starli się z posterunkiem policyjnym, złożonym z 5 osób, przyczem ranili 1 policjanta. Bandyci pobili miejscowego proboszcza ks. Augusta Wesołowskiego. Po zdemolowaniu lokalu policyjnego i zrabowaniu kasy pocztowej, bandyci na 16 podwodach wywieźli za granicę sowiecką łup, złożony z sukien, pieniędzy, biżuterji i przedmiotów domowego użytku. W drodze powrotnej natknęli się na 2 posterunkowych granicznych, którzy usiłowali bronić przejścia przez granicę. 1 policjanta zamordowano, 1 ciężko raniono. Niezwłocznie delegat rządu Romań i komendant policji wyruszyli na miejsce wypadku.

O przedłużenie pełnomocnictw skarbowych.

Z kół rządowych podają następujące informacje w sprawie ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw:

Dnia 20. b. m. rozpoczną się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem prezesa ministrów p. Wł. Grabskiego narady w tej sprawie. Narady te zakończone zostaną w dniu 1. czerwca, poczem projekt ustawy wpłynie do sejmu. Zawierać on będzie pełnomocnictwa dla rządu w sprawach następujących:

1) *zaciągania pożyczek,*
2) *akcji oszczędnościowej,*
3) *sprzedaży majątku państwowego*
4) *dalszych podatków,*
5) *bilansu płatniczego i handlowego*

oraz

6) *w najważniejszych sprawach gospodarczych.*

Punkty te będą sprecyzowane w ustawie tak, jak dotychczasowo.

Do P. Prezydenta miasta!

Od pięciu dni trwa strejk pracowników gminnych, a ludność naszego miasta jest zbawiona tramwajów, a w najbliższych dniach może być narażona na brak światła i wody.

Strejkujący robotnicy nie żądają niczego innego, jak tylko należytego zabezpieczenia na starość i uczciwego wymiaru ich płac na podstawie ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, do czego zarząd gminy się pisemnie zobowiązał.

I mimo że przeciągający się strejk dotkliwie daje się odczuwać ludności i naraża gminę na niepowetowane straty, nie uważa Pan za potrzebne zwołać reprezentacji miasta, aby w sprawie konfliktu mogła się wypowiedzieć.

Czynimy Pana odpowiedzialnym za następstwa tego postępowania i wyciągniemy z nich wszystkie konsekwencje.

Prezydjum Klubu Radnych PPS.

Do Dowódcy O. K. Lwów, gen. Malczewskiego

Dochodzi do naszej wiadomości, że za strejkujący personal techniczny w teatrach pracują żołnierze (ułani).

Jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwa, pozwalamy sobie zwrócić uwagę P. Generała, że używanie wojska do ustawiania kulisów teatralnych nie ma nic wspólnego z służbą wojskową i wydawanie takich rozkazów żołnierzom uważamy za niebywałe nadużywanie władzy nawet nie mające żadnego uzasadnienia.

Przypuszczając, że odkomenderowanie żołnierzy do takich czynności nastąpiło bez wiedzy Pana Generała, oczekujemy, że bezzwłocznie nadużywanie żołnierzy zostanie cofnięte.

Strachy na Lachy!

Otrzymaliśmy nast. zawiadomienie:

Wskutek rozporządzenia p. prezydenta miasta z dnia 20. maja r. 1924 wzywają podpisane dyrekcje miejskich Zakładów elektrycznych, Zakładu gazowego i wodociągowego we Lwowie, strejkujących pracowników tychże zakładów do powrotu do pracy w przeciągu 24 (dwudziestuczterech godzin) t. j. do dnia 22 (dwudziestegodrugiego) maja r. 1924, godziny siódmej rano, z tem zastrzeżeniem, że ci z pośród strejkującego personalu, którzy nie zastosują się do tego wezwania, uważani będą za rezygnujących dobrowolnie z zajmowanych dotychczas stanowisk. Dyrekcje przystąpią bezzwłocznie do przyjmowania nowego personalu na opuszczone stanowiska.

Dyrekcje miejskich Zakładów elektrycznych, Zakładu gazowego i wodociągowego.

Naturalnie „wezwania“ tego nikt słuchać nie potrzebuje.

Ułaskawienie francuskiego komunisty.

PARYŻ, 20. maja. Prezydent Millerand podpisał dekret, ułaskawiający komunistę Doriota, skazanego za propagandę antymilitarystyczną w Zagłębiu Ruhry na 6 miesięcy więzienia. Doriot został ostatnio wybrany posłem z IV. dzielnicy Paryża. Po opuszczeniu więzienia tegoż samego dnia zwołał zebranie komunistyczne, na którem domagał się ogłoszenia ogólnej amnestji.

Wybory francuskie są przedewszystkiem zwycięstwem socjalistycznem.

Klęska ugrupowania pod nazwą Bloku Narodowego zdziwi opinję cudzoziemską.

Nie jestem pewny, czy nie wprawi w zdumienie, a jednocześnie w rozpacz, francuskich sfer urzędowych.

Na dwa dni przed głosowaniem Min. Spr. Wewnętrznych ogłaszało klęskę kartelu lewicy.

Co do zwycięstwa socjalistów, nikt o niem nie myślał — z wyjątkiem nas — gdyż sądzono, że wobec bezmyślnej i haniebnej ordynacji wyborczej, sam fakt, że mamy przeciw sobie wszędzie listy komunistyczne, zmniejsza nasze widoki do minimum.

Trzeba jednak teraz uznać fakt dokonany. Blok Narodowy jest pobity, srodze pobity, lewica wzięła górę.

W obozie zwycięzców my jesteśmy bezspornie na samem czele. Pod względem liczbowym partja nasza posiadała w dawnej Izbie 50 posłów. Obecnie, zgodnie z wynikami, jakie mam w ręku, przewyższyła setkę.

Ale zwycięstwo jej jest pełniejsze i rozleglejsze, biorąc pod uwagę, że to ona, ona sama, przygotowywała i przeprowadzała klęskę Bloku Narodowego. Ten ostatni upadł w wyniku swej rujnującej polityki finansowej, uciążliwej dla ludzi ubogich, przychylnej dla spekulantów i wielkich kapitalistów: w wyniku swej działalności reakcyjnej, idącej na rękę wyłącznie prawicy; w wyniku wreszcie swej polityki zagranicznej, kierowanej odosobnionymi pomysłami i akcjami, szkodliwemi zarówno dla prawdziwych interesów Francji, jak Europy.

I należy to podkreślić: jedynie partja socjalistyczna od 16. listopada 1919 r. prowadziła najostrzejszą walkę z całą tą polityką. Nie zadowalała się opozycją formalną lub bezpłodną krytyką: w każdej sprawie przedstawiała sposoby rozwiązania, wystudjowane, szczegółowe, praktyczne, nie zapominając przytem ani na chwilę o swych dążeniach idealnych.

Prowadziła ten bój wytrwały i trudny, mając tylko 50 posłów, osłabiona przez rozłam, pozbawiona swego pisma centralnego, założonego przez Jaurésa, a zrabowanego przez komunistów; mając do czynienia z klasą robotniczą rozbitą, podupadłą często na duchu, o rozmachu zawsze osłabionym.

W Izbie „nieobecność" partji radykalnej była z początku całkowita. Dopiero w miarę, gdy w niektórych punktach dokonywaliśmy wyłomu w twierdzy Bloku Narodowego, opozycja radykalna budziła się ze snu, nieśmiała i chwiejna. W szczególności byliśmy jedyni, którzy prowadzili walkę przeciwko okupacji Zagł. Ruhry.

Sprawy te należy przypomnieć, by dobrze zrozumieć znaczenie wyborów z 11. maja.

*

Blok Narodowy jest więc pobity, lewica będzie mogła rządzić. Cóż teraz nastąpi? Tu wchodzimy w dziedzinę domysłów, a ludzie rozsądni powinni zachować wielką dyskrecję i ostrożność. Ale co, wydaje się być możliwe i upragnione, to podwójne przesilenie obowiązkowe w czasie najbliższym: ministerjalne i prezydenckie. Poincare i Millerand wychodzą z wyborów potępieni, ustąpienie ich jest bardzo prawdopodobne. W każdym razie zażądamy tego bezwzględnie.

Któż obejmie rządy? Briand z elementami mieszanymi z prawicy i lewicy? Herriot ze skupieniem o cechach bardziej lewicowych? Nikt nie może wiedzieć. Zależy to od samych radykałów, wiecznie wahających się, kierowanych przez ludzi krótkowzrocznych, wciąż lawirujących, gdy trzeba działać i po prostej płynąć linji. Przypominam, że w listopadzie 1919 r. statystyka urzędowa podała posłów radykalnych, wybranych z ramienia partji i w niej zapisanych, w liczbie 130 czy 140. Nazajutrz po wyborach było ich już tylko 85. Obecnie może będzie odwrotnie. Czekajmy i nie wydawajmy sądów przedwczesnych o sytuacji jeszcze nieco niejasnej. Narazie jeden fakt jest pewny i pocieszający: Blok Narodowy jest rozbity, a socjalizm, dźwigając się mężnym i wspaniałym wysiłkiem, odzyskuje swą siłę zdobywczą.

*

A komuniści?

Wyrządzili oni tyle zła, na ile ich stać było. Wszędzie prowadzili przeciwko socjalistom wstrętne kampanje oszczerstw i złośliwości. Ale, z wyjątkiem obwodu paryskiego, doznali wszędzie porażki. Uzyskali oni 26 mandatów, a gdy się uwzględni że w Paryżu i jego przedmieściach otrzymali 18 mandatów, będziemy mieli pojęcie o ich słabości w reszcie Francji. Ach, ten Paryż! Środowisko wykolejone, gdzie panuje duch frondy i gdzie demagogja może czasami wyrządzić dotkliwe spustoszenia! Paryż był dawniej bulanżystowski, następnie nacjonalistyczny w okresie sprawy Dreyfusa, później przymknął do Bloku Narodowego w r. 1919 Teraz przyszła kolej na komunizm. Potrwa to tak długo, jak modna piosenka, lub zaraza hiszpanki.

Poza Paryżem masy proletarjackie pozostały wierne socjalizmowi, a nawet tam, gdzie komuniści od czasu rozłamu zdobyli pewne powodzenie, zaznacza się u nich wyraźny zastój, a nawet upadek.

Trzy mandaty w okręgu Nord wobec 10 socjalistycznych, 1 w Cher, 1 w okręgu Zasekwańskim, 1 w Lot et Garonne i w Bas-Rhin — oto wszystko. Tracą oni mandaty w Bouches — du Rhone, w Correze, w Ain, w Aube.

Ale najdobitniej ujawniła się klęska komunistów w Saone et Loire, okręgu przemysłowym, gdzie wielkie masy robotnicze zakładów Creuzot, Montceau-les-Mines-Montchanin, Chalon dały socjalistom świetne zwycięstwo. W zakładach Sznejderowskich otrzymaliśmy 5200 głosów wobec 3200 Bloku Narodowego i 600 głosów z trzech innych list, włącznie z komunistyczną. Ta ostatnia uzyskała jako przeciętną w całości 6,400 głosów wobec 67,718 głosów socjalistycznych. Odebraliśmy 5 mandatów z 8 będących w posiadaniu Bloku Narodowego. Brakło nam 2,719 głosów do większości absolutnej i uzyskania wszystkich 8 mandatów. Jeżeli wielki kapitał sznejderowski ma w tym okręgu 2 posłów, a radykali jednego, zawdzięczyć to należy jedynie kilku tysiącom głosów zabłąkanych na listę komunistyczną.

Jak widać, odnieśliśmy pokaźne zwycięstwo, a powaga nasza wzrasta w opinji publicznej, oraz w masach robotniczych włościańskich.

A teraz do pracy!

Trudności zaczynają się dopiero, a raczej trwają nadal, czyż kiedy akcja nasza była łatwa?

Jeżeli zdołamy utrzymać jedność, jeżeli myśl socjalistyczna będzie naszym łącznikiem i natchnieniem, dokonamy dzieła pięknego i płodnego.

Paweł Faure,
sekretarz socjalistycznej partji francuskiej i poseł do Izby Deputowanych.
(Z Międzynarodowej Agencji Prasy Socjal.).

—:::—

Izba francuska według zawodów.

W nowej Izbie francuskiej znajdować się będzie 53 rolników, 2 architektów 151 adwokatów, 2 bankierów, 33 kupców, 4 radców państwowych, 2 dentystów, 31 lekarzy, 7 księży, 28 kupców, 18 urzędników państwowych, 46 przemysłowców, 13 inżynierów, 8 nauczycieli, 6 właścicieli winnic, 4 notarjuszy, 11 oficerów, 30 robotników, 6 aptekarzy, 44 kamieniczników, 37 dziennikarzy, 33 profesorów uniwersytetu, 2 weterynarzy

—:::—

Dla ochrony granicy polsko-litewskiej

WARSZAWA, 20. maja. (A. W.) „Kurjer Polski" podaje, że wczoraj obradował komitet polityczny Rady Min. nad stosunkami polsko- litewskimi. Rozważano sytuację wytworzoną na granicy skutkiem ostatnich prowokacyjnych napadów litewskich. Postanowiono wydać szereg zarządzeń zapobiegawczych, jak zwiększenie policji, wzmocnienie patroli konnych i t. p. Powstał też projekt ujednostajnienia akcji obronnej przez złożenie egzekutywy w odpowiednie ręce.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwow, 18 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Eugeniusz Oniegin".
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa".
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Nieuczciwi" i „Pietro Caruso".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl".
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Bęben".
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Myśl".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Madi".
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler".
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Madi".

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA"

Od soboty 17. maja br.: Prolog — J. Sławski. Złotecki, H. Felińska, M. Mirski — ? Shervood ? — „Córka narzeczonej" farsa.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek, 23. maja: St. Przybyszewski odczyt p. t.: „Czarna Magja a czarownice".

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Niebieski lis".

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska), a w niedzielę od godziny 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Gościnny występ znanego i tu lubianego artysty p. Maksa Strenga.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Bar Kochba".
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Cipke Fajer".

—::::—

CHWALEBNA NOWOŚĆ. Przy socjalistycznej międzynarodówce utworzoną została Agencja socjalistyczna, która będzie zasilała pisma robotnicze szeregiem artykułów, pisanych przez kierowników i przewódców europejskiego ruchu socjalistycznego. Da to możność i naszym czytelnikom czerpania wiadomości o stanie organizacji socjalistycznych z najbardziej miarodajnego źródła.

Jest to zapoczątkowanie, które podobnie jak wydawnictwo pisma „Geselschaft" powitać należy z uznaniem, drukujemy w dosłownem brzmieniu podany przez nas wczoraj w skrótach artykuł tow. Pawła Faura, sekretarza socjalist. partji francuskiej „o ostatnich wyborach we Francji".

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MYŚLI" I „BĘBNA". Dwie sztuki, które w Teatrze Małym zdobyły sobie ogromne powodzenie i powszechne uznanie t. j. „Myśl" i „Bęben" zejdą już niebawem z repertuaru, gdyż na afisz wejdzie nowa rzecz. „Bęben", to świetna, pogodna i wesoła komedja, która daje istotnie kilka chwil beztroskiego zapomnienia. „Myśl" zaś, to niezmiernie ciekawy dramat psychologiczny nie wystawiany dotąd na żadnych scenach polskich. Obie sztuki grane są u nas świetnie.

PIERWSZY WYSTĘP ARGASIŃSKIEJ-CHOYNOWSKIEJ. Dziś t. j. w środę wystąpi po raz pierwszy gościnnie w Teatrze Wielkim znakomita śpiewaczka w doskonałej swej roli Tatjany w „Oneginie". Abonament ważny.

ROMAN ŻELAZOWSKI wystąpi jeszcze tylko w „Nieuczciwych" i w „Pietrze Caruzo". Mistrzowska gra jubilata w tych sztukach występuje w całej pełni. Pierwsze przedstawienie w piątek, 23. b. m.

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ raz jeszcze pójdzie w sobotę popołudniu „Dom otwarty" Bałuckiego. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu ul. Fredry l. 3, zaś w dniu przedstawienia w kasie teatralnej.

ODCZYT STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO. Znakomity pisarz i twórca polskiego modernizmu, Przybyszewski, bawiący chwilowo we Lwowie, wygłosi w piątek, dnia 23. b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego odczyt p. t.: „Czarna Magja a czarownice". Niezwykle ciekawy temat, któremu autor długoletnie poświęcił studja, niewątpliwie zainteresuje szerokie koła publiczności.

ODCZYT SIEROSZEWSKIEGO. Dziś t. j. we środę 21. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 5 odbędzie się zapowiedziany odczyt Wacława Sieroszewskiego p. t. „Dusza Wschodu i Zachodu". Bilety w cenie 2.50, 2, 1 złp. stojące 50 gr. do nabycia ul. Bourlarda l. 5, od godziny 6-tej wiecz.

KOMITET KIERMASZU z 11. maja b. r. donosi nam, że obecnie zestawia się rachunki a zamknięcie tychże może nastąpić dopiero z końcem maja, z powodu nadchodzących przez P. K. O. wpływów za honorowe karty wstępu. Dochód jest bardzo znaczny. W pierwszych dniach czerwca odbędzie się publiczne sprawozdawcze posiedzenie Komitetu i zestawienia rachunkowe będą ogłoszone w dziennikach.

JAK ZA DAWNYCH ŚREDNIOWIECZNYCH CZASÓW. Codziennie rano, kiedy młodzież szkolna zdąża do przybytków wiedzy, konwojuje się więźniów wojskowych z aresztów przy ul. Zamarstynowskiej do szpitala wojskowego na Łyczakowie. Więźniowie są okuci w sposób wywołujący ogólne oburzenie. Czy takie oprowadzanie ludzi ubranych w mundury wojskowe, chociażby stali pod zarzutem najcięższych zbrodni, wpływa dodatnio na umysły ich kolegów zawodowych? Niech sobie na to odpowiedzą władze wojskowe.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały w dalszym ciągu tendencję zniżkową, waluty bez zmiany.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono: dolary 9.390 — 9.400, kanad. 8.800 — 8.900, kor. czeskie 270 — 272, leje 46 — 46.500, fr. franc. 560 — 580, szwajc. 1.650 — 1.680, funty 40 — 41.000, złote 20 kor. 39 — 40.000, srebrne kor. 660 — 680 tys., ruble 2.800 — 3.000 tys.

Akcje płacono: Chodorów od 5.08, Oikos 3.30, Parowozy 0.47, Pezet 0.25, Pol. nafta 0.50, Pol. tow. bud. 0,11 i pół., Rakszawa 3.15, Siersza elektr. 0.50, Siersza górn. 5.90, Tesp. 6, Zieleniewski 11.70 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie ceny żyta miały wczoraj tendencję lekko zniżkową. Pszenicę dobrej jakości i owies poszukiwano. Notowano: pszenicę za 100 klg. 19 — 20.25, żyto 10.30 — 12, jęczmień 10 — 12, owies 11.50 — 12.50 zł.

WYRZUCONA NA BRUK PRZEZ WŁODARZOW SOKOŁA MACIERZY. Marja K. wraz z dziećmi od kilku lat zajmowała dwa pokoje z kuchnią w budynku ujeżdżalni Sokoła, przy ul. Cetnerowskiej. Przed dwoma laty trafiały się jej inne mieszkania do wynajęcia, K. jednak nie zmieniała mieszkania, gdyż prezes Sokoła, okulista dr. Bałaban zapewnił ją, iż nie zostanie usunięta z zajmowanych ubikacji, zaś w ostateczności zarząd Sokoła wystawi przybudówkę, w której będzie ona mogła zamieszkać.

Adwokat dr. Borowicz, drugi prezes Sokoła, wypowiedział jednak to mieszkanie wymienionej i z iście pieniacką pasją około dwa lata procesował się a wczoraj pomimo odroczenia rumacji przez prezydjum magistratu wyrzucił nieszczęsną na bruk wraz z trojgiem dzieci. Mecenas ten zamknął na klucz meble i wiktuały wyrumowanych w jednym z pokojów tego budynku i nie zezwolił bezdomnej mieszkać w tym pokoiku nawet przez parę dni, to jest do czasu wyszukania sobie dachu nad głową.

Nieszczęsna kobieta wraz z dziećmi przebyła noc pod gołem niebem.

Nieludzki ten uczynek włodarzy Sokoła godny jest najostrzejszego napiętnowania.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I SZALEJĄCE PASKARSTWO. Ceny ubrań, obuwia i materjałów tekstylnych są ponad 30 proc. droższe we Lwowie, jak w Warszawie, a 300 proc. droższe jak przed wojną. Wszędzie zagranicą towary te są o wiele tańsze, jak w Polsce. Winę tego ponoszą u nas władze, które pomimo istniejących ustaw nie ścigają dotychczas paskarzy z tego działu handlowego.

Obecnie policja zamierza ustanowić kilka komisji do kontrolowania faktur towarowych. Koniecznem jest aby i magistrat zajął się również sprawą walki z tego rodzaju spekulacją i paskarstwem, gdyż bandy te nie mają monopolu na bezkarne rabowanie publiczności. Kary za lichwę towarową mogą dosięgnąć paskarzy do wysokości 10.000 zł. Magistrat jednak oszczędza spekulantów i najwyższe kary jakie ich tu dosięgają wynoszą 50 zł.

Władze wojewódzkie winne przeto „zachęcić" magistrat do intenzywniejszej walki z bandami spekulantów.

Obecnie ceny tłuszczów i mięsa są znacznie tańsze w Warszawie, niż we Lwowie, gdyż n. p. 1 kg. sadła kosztuje tam 3.300, a we Lwowie 3.600 tys. Należy przeto pomyśleć o obniżce cen mięsa i wogóle żywności we Lwowie.

Pomimo tak wysokich cen paskarze u nas paskują w najlepsze.

Magistrat ukarał za lichwę przy sprzedaży mięsa rzeźników L. Satza przy ul. Podlewskiego, Maksa Nachta, i Szymona Hartla na pl. Gosiewskiego grzywnami po 50 zł. Marcina Oleksowa grzywną 25, Lemla i J. Szpigla po 20 zł. i t. d.

Kary tu nakładane wahają się od 2 do 50 zł. Są one za niskie i nie wywołują pożądanego skutku. Energiczniejsza akcja w kierunku ścigania paskarstwa musi jak najspieszniej nastąpić.

PODWYŻSZENIE CENNIKA HOTELOWEGO. Magistrat aprobował żądania właścicieli hotelów w kierunku podwyższenia opłat za wynajem pokojów o 30 proc. powyżej cen dotychczasowych. Hotelarze twierdzą, iż cennik ten we Lwowie jest znacznie niższy, jak w innych miastach.

Najwyższa cena za wynajem pokoju na dobę wynosi obecnie 4 zł.

RUCH BUDOWLANY W ZASTOJU. Brak płynnej gotówki w obiegu, oraz kredytu spowodował zmniejszenie się ruchu budowlanego, który zrazu w tym roku zapowiadał się lepiej jak w poprzednich latach. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu wydano tylko dwom petentom konsensy na budowę, a mianowicie Ruckerowi i Höllingerowi na nadbudówkę II. piętra przy ul. Asnyka i rekonstrukcję III. piętra w realności przy ul. Boimów l. 31.

Postanowiono również na tem posiedzeniu sprawić urządzenie dla sterylizacji mleka dla dzieci w Zakładzie dla sierot przy ul. Kadeckiej, oraz odrestaurować 2 komnaty w Muzeum im. Króla Jana III.

Rabunek w lesie.

Na drodze z Narola do Bełzca, w lesie w nocy na 19. b. m. trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na jadących 6 kupców i woźnicę Hendla Altmana. Opryszki zrabowali P. Reichowi 100 milj. marek, złoty zegarek z łańcuszkiem i płaszcz gumowy, wyrządzając szkodę poszkodowanemu około miljard marek. Innym jadącym bandyci zrabowali około tysiąc dolarów.

Jeden z kupców Chain Beitler, z Narola, nie chciał wydać pieniędzy rabusiom. Ci z zemsty ciężko go pobili rączkami rewolwerów po głowie. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli.

—:::—

Z sali sądowej.

Mąż trucicielem — 15 lat więzienia.

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie Rudolfa Kellera, który strychniną struł swoją żonę. Sędziowie przysięgli mieli do rozstrzygnięcia dwa pytania. Pierwsze w kierunku morderstwa, drugie ewentualne w kierunku zabójstwa. Na pierwsze pytanie sędziowie przysięgli odpowiedzieli przecząco, drugie pytanie w kierunku zabójstwa potwierdzili 11 głosami i na tej podstawie trybunał skazał Kellera na 15 lat więzienia. Keller w najwyższem zdenerwowaniu targnął się ubiegłej nocy, poprzedzającej wyrok na swe życie, przecinając sobie brzytwą żyły u lewej ręki. Wczas jednak dostrzeżono ten zamach i udzielono mu pomocy. Na rozprawie siedział Keller z obandażowaną ręką, zgnębiony, złamany zupełnie.

Prowokacja magistracka.

Starczy upór magistratu przyczyną przewlekania się strejku.

Magistrat w oddanych sobie pismach stara się wmówić w społeczeństwo, że żądania strejkujących prac. gminnych są niesłuszne... bo gdyby im przyznano prawo do 100 proc. emerytury po 35 latach służby to mieliby pracownicy płacić po 4 proc. od swych poborów, podczas gdy obecnie będą płacić 2 i pół proc. Czyli magistrat działa w interesie strejkujących, którzy dla płacenia wyższej wkładki chwycili się aż strejku.

To obliczenie magistratu jest bardzo wątpliwej wartości ale pracownicy gotowi byli płacić 6 proc. i temu dawali wyraz na publicznych zgromadzeniach byle tylko po wysłużeniu lat mieli prawo do pełnej 100 proc. emerytury. Pracownicy państwowi płacą 3 proc. i nie uważają tego za katastrofę, ale zato wiedzą, że na starość nie czeka ich kij żebraczy.

Wytyczne jak należy traktować kwestję emerytalną dał Sejm uchwalając ustawę emerytalną dla pracowników państwowych. *Pracownicy miejscy nie żądają niczego więcej tylko zastosowania tych samych norm do nich.* Stanowisko to zajęła sekcja V. Rady miejskiej z ref. prof. Wereszczyńskim i magistrat; oba te ciała uchwaliły wniosek na ustalenie wysokości emerytury na 100 proc. po 35 latach służby. Tylko komisja elektryczna uchwaliła 80 proc., a Rada miejska 90 proc.

Podjęcie walki o fundusz emerytalny jest dowodem nie „ciemności nieświadomych“ jak twierdzi Magistrat ale wysokiej inteligencji i zrozumienia ważności ubezpieczenia na starość.

Co się tyczy drugiego postulatu, zaszeregowania, to z „wyjaśnienia“ magistratu wynika jasno i niedwuznacznie, że *magistrat nie miał zamiaru dotrzymać umowy* zawartej z pracownikami, że wszelkie przyrzeczenia szybkiego i pomyślnego załatwienia żądań pracowników, które otrzymywała delegacja Związku z Prezydjum miasta, *były nieszczere i obliczone na wprowadzenie w błąd interesowanych.*

Prezydjum miasta podpisało umowę ze Związkiem pracowników, w której zobowiązało się *zastosować do pracowników miejskich w pełni normy ustawy uposażeniowej* stosowane do pracowników kolejowych. Pracownicy miejscy nie żądają niczego więcej jak tylko pełnego zastosowania tej ustawy. Magistrat twierdzi, że zarobki pracowników gminnych mają przewyższać równię złota z przed wojny o 100 proc. Twierdzenie to jest *kłamstwem*. Ale nie o to chodzi. *Dotrzymajcie umowy!* Czy kolejarze rzeczywiście tak przerażające magistrat sumy zarabiają. *Dajcie to, co mają kolejarze!* Żadnych wykrętów i cygaństw! Sposób w jaki Magistrat przeprowadził zaszeregowanie pracowników miejskich, jest *krzyczącą niesprawiedliwością, jest sfałszowaniem ustawy.* Reprezentantom Związku przyobiecało Prezydjum zwołanie konferencji w celu przedstawienia zarzutów odnośnie do przeprowadzonego zaszeregowania i przedstawienia propozycji zmian w imieniu interesowanych. Przyrzeczeniami tymi zwodzono reprezentantów Związku przez szereg miesięcy i podziwiać należy cierpliwość i dyscyplinę wśród pracowników miejskich, którzy niezwykle długo czekali na dotrzymanie słowa przez Prezydjum Magistratu. Jeżeli magistrat twierdzi, że dokonane przezeń zaszeregowanie odpowiada umowie i ustawie, można się zgodzić na *ciało bezstronne, czy to z łona Rady miejskiej, czy jakiekolwiek inne, niech ono wyda orzeczenie, że zaszeregowanie dokonane przez Zarząd miasta jest zgodne z ustawą i normami kolejowemi, a wtedy strejk może zostać natychmiast zlikwidowanym.*

Magistrat wyjaśnia, że żądanie pracowników odszkodowania za deputaty i obuwie jest niesłuszne i nieusprawiedliwione.

Zobowiązanie gminy do wydawania deputatów, wynika z umowy zawartej między gminą a pracownikami, po konferencji w województwie pod przewodnictwem ówczesnego wojewody. Ponieważ *deputaty te były bezpłatne,* tworzyły więc *część uposażenia* w naturze i cofnięcie deputatów bez odszkodowania jest *zmniejszeniem poborów.* W umowie, w której jest ustalony termin trwania deputatu, gmina zobowiązała się wyraźnie zwołać konferencję w celu ustalenia ekwiwalentu za deputat. Konferencji tej nie zwołano, a dzisiaj magistrat cofa się od dotrzymania umowy.

Stwierdzamy z całym naciskiem, że deputatów w tej formie jak je otrzymywali pracownicy miejscy, pracownicy państwowi nie otrzymywali, a przeprowadzenie jakichkolwiek analogji, jest *przekręceniem istniejącego stanu rzeczy.*

Uchylanie się Prezydjum miasta od załatwienia konfliktu spowodowanego złą wolą i indolencją przeciąga i zaognia walkę i może doprowadzić do fatalnych następstw. Wyciągniemy też stąd wszelkie, najdalej idące konsekwencje na terenie Rady miejskiej.

Ci, którzy walczą i ci, co warcholą.

Na marginesie strejku pracowników gminnych. — Wojna podjazdowa „Trybuny“ Warcholstwo przygwożdżone i napiętnowane.

Związek Zawod. pracowników gminnych we Lwowie znalazł się w ciężkiej i trudnej walce strejkowej, to też cały zorganizowany ogół robotniczy m. Lwowa z żywem zainteresowaniem i sympatją śledzi przebieg tej na szeroką miarę zakrojonej akcji. Lwowska klasa robotnicza przez swoje instytucje reprezentatywne, lwowski O. K. R. P. P. S. i lwowską Radę zawodową wyraziła strejkującym gotowość materjalnego i moralnego poparcia, zdając sobie z tego sprawę, że brak tramwajów da się najbardziej we znaki szerokim rzeszom pracowników, częstokroć mieszkającym na dalekich peryferjach miasta. Te sympatje i gotowość poparcia pracowników gminnych wypływa ze zrozumienia solidarności robotniczej. Jasnem jest jednak przedewszystkiem solidarność w ramach związku, pełne wzajemne zaufanie robotników i zaufanie w uczciwość Zarządu mogą gwarantować, że spojstość organizacji nie pęknie pod naporem przeciwników z prawa i nietylko z prawa.

Prasa lwowska informowana stronniczo przez prezydjum miasta wyrzuca pierwsze strzały przeciwko strejkującym gwałtuje przeciwko kierownictwu związku brukowa „Gazeta codzienna“.

W sukurs thumenowskiej szmatce poszła także „Trybuna — przez nieporozumienie, za pewne, nazywająca się — robotniczą. „Trybuna rob.“ w dwu artykułach (ogółem napisano o strejku 3 notatki) z pełną świadomością umieszczając fałszywe informacje o strejku pracowników gminnych stara się przez odpowiednie urabianie nastrojów nieufności wnieść do solidarnej, zwartej i karnej organizacji ferment niewiary i nieufności.

Artykuły te są przekonywującym przykładem metod uprawianych przez lwowską „Trybunę robotniczą“. Robotnicy — nie ulega to wątpliwości — zrozumieją „szlachetne“ intencje lisów, farbujących się na ultra-czerwony kolor i potrafią odeprzeć zakusy, zmierzające do zdezorjentowania opinji robotniczej i osłabienia przez to zwartych dotychczas i solidarnych szeregów.

Takie i tym podobne metody znajdują już dzisiaj pełne oświetlenia w piętnowaniu „eksperymentatorów“, także i w innych ośrodkach naszego ruchu robotniczego. Ostatni „Głos robotniczego Zagłębia“ przynosi taką informację.

„W poniedziałek 5. maja odbyła się w Dąbrowie w Domu Ludowym konferencja Komitetów Kopalnianych Zagł. Dąbrowskiego, na której omówiono projekt umowy od dnia 1. maja, przedłożony Związkowi Górniczemu przez Radę Zjazdu. W dyskusji cały szereg delegatów w ostry sposób wystąpiło przeciwko warcholskiej robocie komunistów, którzy rozbili i osłabili siłę Związku, co stało się powodem rozwydrzenia kapitalistów.

Wszyscy mówcy twierdzili, że całkowita odpowiedzialność za to spada na komunistów. Podczas tej dyskusji doszło do incydentu, mianowicie jednego z delegatów komunistycznych, który nie chciał słuchać gorzkich i surowych słów prawdy, usunięto z sali.

Na zakończenie konferencja jednogłośnie przyjęła następującą rezolucję:

Konferencja Komitetów kopalnianych Zagł. Dąbrowskiego, zebrana dnia 5. maja 1924 r. stojąc na stanowisku Asterdamskiej Międzynarodówki Zawodowej, do której należy Centralny Zw. Górników solidaryzując się z jej programem i taktyką — uznaje jej dyrektywy i potępia kategorycznie zbrodniczą robotę komunistów, którzy w dniu 1. maja napadli w Dąbrowie na ludzi, niosących związkowe sztandary, obrzucając ich kamieniami; przez co przynieśli poniżenie i szkodę Związkowi i klasie robotniczej“.

Powyższa rezolucja została jednogłośnie przyjęta wśród gromkich okrzyków: hańba! hańba warcholstwu! hańba!

—:::—

Budżet kwietniowy.

Nadwyżka 25,000.000 złotych.

WARSZAWA, 20. maja. (A. W.). Wedle preliminarza kwietniowego z danin publicznych i monopoli przewidywano wpływ w tym miesiącu w sumie 83 mil. 337 tys. złotych. Tymczasem wedle dokonanych przez Centralę Księgowość zestawień w miesiącu tym do kas skarbowych wpłynęło 108.331.788 zł. 75 gr., co daje przewyżkę 24.994.788 zł. 75 gr.

Przewyżkę w porównaniu do sum preliminowanych dały podatki bezpośrednie, cła, opłaty stemplowe i monopole przyczem największą przewyżkę dały cła (preliminowano 6 mil. zł. — osiągnięto 21 mil. 137.899 zł.) oraz monopole (preliminowano 6 mil. 805.000 zł. — osiągnięto 10.617.621 zł.).

Z podatków bezpośrednich przewyżkę wpływów nad preliminarze dały podatek przemysłowy 15 mil. 676.353 zł. (preliminowano 12.000.000 zł.), podatek majątkowy 17.978.839 zł. (preliminowano 13.000.000 zł.), podatki gruntowe 10.785.653 zł. (preliminowano 9.000.000 zł.).

Bałkan i nowa sytuacja we Francji.

WIEDEŃ, 20. maja. (Pat). „Neue Fr. Presse“ zamieszcza artykuł zajmujący się kwestją, jak się ułożą stosunki polityczne na Bałkanach po utworzeniu się nowego rządu we Francji. Zdaniem korespondenta na Bałkanach istnieją dwie grupy: jedna rusofilska, a druga antyrosyjska. Do grupy antyrosyjskiej należą Rumunja i Turcja. Państwa te pragną razem z Polską utworzyć ścisły związek celem obrony przed imperjalizmem rosyjskim. Benesz stara się użyć grupy rusofilskiej jako czynnika do utorowania porozumienia pomiędzy Francją a Rosją.

—:::—

Potworne wieści o postanowieniach względem emerytów.

Oprócz pozbawienia administracji państwowej najwięcej wyrobionych, będących w pełni sil ludzi, ściągnęła redukcja funkcjonarjuszy państwowych ogromne ciężary na skarb. Stworzone przez to dla skarbu państwa szkody ratuje się zatem popadnięciem z jednej ostateczności w drugą: wpada się na pomysł zmniejszenia tych nieopatrznych wydatków zapomocą jeszcze cięższego pokrzywdzenia niesłusznie spensjonowanych.

Pomiędzy nowemi pełnomocnictwami, jakich ma się żądać celem ratowania skarbu mają się znajdować postanowienia co do zmniejszenia emerytur w pierwszych wypadkach o 50 procent. Ma to nastąpić wtedy, jeżeli emerytowany uzyskał jakieś prywatne zajęcie. Redukcje o ile nie wywołały tego skutku, że w miejsce usuniętych przyjęto innych, to dla skarbu przyniosły tę korzyść, że zredukowanym odbiera się dodatki, które pobierali na dzieci. Nad dotkliwą niesprawiedliwością tego postanowienia nikt się nie zastanowił. Pominąwszy bowiem, że obok stałych poborów ma w czynnej służbie będący pewne dochody, z chwilą spensjonowania nieustają jego obowiązki tyczące się utrzymywania i wychowania dzieci. Nieprzezwyciężona przeto konieczność zmusza emerytów do szukania pracy.

O ile jednak emeryt utraci 50 procent poborów skutkiem zajęcia prywatnego, to w chwili śmierci wdowa po nim lub dzieci nie otrzymają 50 procent jego poborów emerytalnych. Ustawa mówi bowiem, że zaopatrzenie to może wynosić 50 procent ostatnich poborów emeryta. Mając zatem zajęcie prywatne naraża emeryt rodzinę swą na wypadek śmierci na zmniejszenie tego zaopatrzenia na 25 procent.

Lecz nie koniec na tem. Pełnomocnictwa te mają też zezwalać na ściągnięcie emerytowanym dodatku za wyższe studja, albowiem u spensjonowanego państwo już z nich nie korzysta.

Tą to drogą wyzyskujący wszystkich i wszystko wielki nasz kapitał, upostaciowany w Lewiatanie, aby uwolnić się nawet od minimalnych ciężarów, chce je przerzucić na najbiedniejszych z biednych. Nie chce zapłacić urzędników, aby oni ezcnie tylko jemu służyli i chce im wskazać kali na łaski jego w formie łapówki i za drogę wzbogacania się, aby o emeryturę nie dbali.

Przypuszczać jednak należy, że mimo tak opłakanych stosunków w ciele prawodawczem, znajdą się ludzie, którzy dość będą mieli siły, aby nie dopuścić do nowych bezprawi.

Siła tych ludzi nie wystarczy jednak bez organizacji tych, którzy w interesie społeczeństwa i państwa winni ich poprzeć, aby wyrządzanie krzywdy nie stało się u nas zjawiskiem normalnem.

Na marginesie.

Z okazji wykładu dr. Bocheńskiego w kinie Kopernik.

Odbywają się obecnie co niedzieli w sali kina „Kopernik" wykłady hygieniczne z cyklu: „Hygiena rasy".

W ubiegłą niedzielę mówił docent Uniwersytetu dr. Bocheński na temat: „O ograniczeniu potomstwa ze stanowiska społecznego".

Sięgnąwszy do znaczenia tej kwestji w czasach odległych, starożytności i wiekach średnich, przeszedł dr. Bocheński do przedstawienia sprawy ograniczania potomstwa w stosunkach obecnych.

Ze stanowiska lekarskiego ze zgrozą podniósł fakt, iż na klinice w samym Lwowie statystyka wykazuje na 100 wypadków szukających tam opieki lekarskiej kobiet, 50 procent rozmyślnych poronień.

Dotąd wszystko w porządku.

Jednakże dr. Bocheński, analizując powyższy fakt i jego następstwa dla państwa, występuje z apelem mocno politycznym.

Oto mniej więcej jego słowa:

„Na sprawę tę społeczeństwo nasze winno zwrócić baczną uwagę. Zachodzi bowiem obawa, że kwestją tą zajmą się czynniki niepowołane. W ostatnich czasach mamy przykłady, jak np. w Szwajcarji, uchwalenia ustaw normujących kwestję przerwania ciąży w tym duchu, iż kobiecie wolno dokonać operacji spędzenia płodu w okresie do 3 miesięcy, jedynie pod warunkiem, że zabiegu dokona fachowy lekarz. Ustawa ta przeszła dzięki socjalistom. I w innych państwach istnieją te same prądy, a jak wiadomo, fakty podobne działają zaraźliwie. I nie dziwiłbym się, gdyby w naszym Sejmie socjaliści wystąpili z wnioskiem podobnym. Oto jeden z dzienników lwowskich (dr. B. ma tu na myśli „Dziennik Ludowy" z dnia 17. maja br.) zamieścił przemówienie p. Amalji Zeidel, która w wiedeńskiem Zgromadzeniu Narodowem podniosła sprawę paragrafu, przewidującego ostre kary za spędzenie płodu.

Tu dr. Bocheński rozłożył odnośny numer „Dziennika Lud." i odczytał przemówienie tow. Zeidel, jak wiadomo, ujmujące sprawę nietylko z ludzkiego, ale i z racjonalnego w obecnych warunkach socjalnych stanowiska. Argumentom mówczyni prelegent „w znacznej mierze" przyznaje „słuszność" — jednakże jest przeciwko ustawie, gdyż, jak twierdzi, utarło się w tej mierze „prawo zwyczajowe", do którego lekarze stosują się od lat 50-ciu, a więc prawo lekarza przerwania ciąży w razie, jeśli wraz z drugim lekarzem specjalistą choroby, na którą cierpi dana kobieta, zapadnie opinja, że ciąża zagraża jej zdrowiu, a nawet życiu.

Wszelkie ustawy uważa prelegent za niepożądane (!) bo jak zaznacza, społeczeństwo nasze jest tak niekarne, że ustawy żadnego skutku nie odniosą. Naszem zdaniem, twierdzenie to niezupełnie jest ścisłe, a pozatem — czy podobne oświadczenie, że ustawa jest niepotrzebna, bo i tak nikt jej nie będzie respektował, czy takie słowa nie zawierają w sobie pierwiastka demoralizującego?

I jakąż radę znajduje dr. B. na to zło, iż, jak powiada, prawie wszystkich poronień powodem jest nędza, niemożność wyżywienia i wychowania dzieci?

Zaleca — baczniejszą uwagę społeczeństwa samego na ochronę macierzyństwa, kobiet brzemiennych i nieślubnych dzieci, a więc w istocie, prywatną ochotniczą filantropję, dającą rezultaty, jak wiemy, zawsze znikome.

Obawia się — by sprawą tą nie zajęli się socjaliści, „czynniki niepowołane". Socjaliści, którzy, jak zaznaczyła tow. Zeidel, zwracają się przeciw brutalnemu paragrafowi dlatego, że wymierzony jest przeciwko kobietom ubogim, które nie mają pieniędzy, by się udać do sanatorjum.

Ciekawy uwagi słyszał nasz sprawozdawca po wykładzie z ust inteligencji: „On tego nie chciał przyznać socjalistom, a jednak oni mają rację... Tu chodzi nietylko o względy lekarskie, ale i warunki socjalne?" *(m.)*

Dla kogo istnieją ustawy?

Borysław w maju.

Sejm wprowadził między innemi i 8-mio godzinny dzień roboczy w handlu. Nie wiemy w jakim stopniu zasada ta jest przeprowadzoną w poszczególnych miastach Republiki Polskiej, może być że w stolicy i w większych miastach ustawa ta jest przestrzeganą, jednak w naszem Zagłębiu naftowem jeszcze istnieje zasada: „wolno w Polsce jak kto che" Dotychczas urzędowo wolno było w sklepach handlować do 7-mej wieczorem. Inna rzecz, że sklepikarz żydek czy nie żydek o 7-mej z frontu sklep zamknął a tylnem wejściem można i o 10. towar dostać. Rano według ustawy sklep ma być otwieranym o 8-mej, ale o 7-mej i wcześniej także można kupić, co dusza zapragnie; naturalnie znowu u sklepikarza prywatnego.

W ostatnich dniach gminy ogłosiły, że reskryptem Rady Powiatowej sklepy spożywcze mają być zamykane o 6-tej wieczorem. Zarządzenie słuszne. Ale znowu zachodzi pytanie, czy jest organ, któryby był w stanie przypilnować wykonania tej ustawy.

Nie zajmowalibyśmy się tą sprawą, gdyby nie było tego, że sklepy spółdzielcze, których jest kilkanaście, muszą się do tej ustawy dostosować i jej przestrzegać, zaś handel prywatny najspokojniej sobie sprzedaje tylnem wejściem do godziny 10-tej wiecz. Czy w takich warunkach Spółdzielnie potrafią wytrzymać konkurencję z handlem prywatnym, czy się nie załamią? Wiemy, że organa, które są przeznaczone do pilnowania wykonywania ustawy, aż nadto gorliwie pilnują ustawy w stosunku do Spółdzielni, ale czy potrafią dopilnować wszystkich sklepików pozwalamy sobie wątpić.

W Spółdzielniach zasada 8-mio godzinnego dnia pracy była ściśle przestrzegana, gdyż sklepy były czynne od 8 mej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej popołudniu. Dziś mają być zamykane o 6-tej. Pytamy, gdzie robotnik ma pójść po swoje zakupy, gdy praca jego kończy się o 4-tej. Nim przyjdzie do domu jest 5 ta, gdy zje coś i umyje się jest 6, wychodzi do miasta po zakup, sklep Spółdzielni zamknięty, idzie więc z konieczności do tego, kto nie przestrzega ustawy. Czy nie należałoby, ażeby Rada Powiatowa w Drohobyczu nieco głębiej nad tem się zastanowiła i swoje rozporządzenie zmodyfikowała?

Istnieje u nas ustawa zabraniająca pracy nocnej w piekarniach. Czy pp. Komisarze Borysławia i Wolanki nie nie wiedzą o piekarniach, pracujących w nocy, piekarniach, których wygląd nasuwa wątpliwość, czy wogóle powinny istnieć, gdyż ich wygląd zewnętrzny nie odpowiada wymaganiom stawianym piekarni pod względem hygjeny. My o takich piekarniach wiemy, należałoby, żeby i czynniki miarodajne tem się zajęły, lub jeżeli wychodzą z zasady, że rano świeże pieczywo smaczniejsze jest jak wczorajsze, to czy nie należałoby zrewidować zasadniczo ustawy.

Zgromadzenie posł. tow. Praussowej

odbyło się we czwartek w Stryju. — Zebranie zagaiła tow. Schlampowa. Przewodniczyła tow. Draczyńska i Hanutewiczowa. Na sekretarkę powołano tow. Sucharską. W imieniu PPS. powitał posłankę tow. Sucharski.

Tow. Praussowa omówiła dzieje sanacji skarbu, prace sejmowe klubu posłów PPS. na polu społecznem, ochrony kobiet pracujących i w. i. Wiele spraw jednak ważnych dla klasy robotniczej czeka na załatwienie i warstwy pracujące muszą zrozumieć, że nie garstka posłów w Sejmie ale cały lud robotniczy w Polsce ma zdobywać sobie prawa.

W uchwalonej rezolucji podniesiony jest między innemi protest przeciw wojewodztwu Stanisławowskiemu za nie zatwierdzenie T. U. R. Rezolucja domaga się również od rządu pomocy dla odbudowy miasta, by w ten sposób dać zajęcie bezrobotnym.

Podziękowaniem tow. pos. Praussowej zamknęła przewodnicząca zgromadzenie.

Od stycznia b. r. do tej chwili odbyliśmy 5 zebrań poselskich, na których nasi posłowie przemawiali do tysięcznych rzesz obywateli. Nie mogąc argumentami pokonać nas na zgromadzeniach rozbijacze ruchu robotniczego chwycili się innych sysemów, a to przez podsuwanie rzekomo niezadowolonych robotników, którzy próbowali oszczerstwami rozbijać P. P. S. Ci atoli widząc, że komunizm za mało daje, przenieśli się od razu do „białych" związków i teraz za pieniądze inne będą szkalować dalej PPS., nazywając socjalistów zamiast „zdrajcami" i „ugodowcami" dla odmiany komunistami.

—:::;—

Armia sowiecka.

Ostatnie mowy Frunzego i Tuchaczewskiego, wygłoszone z okazji pertraktacji rumuńsko-sowieckich zwróciły znów uwagę na stan obecny armji sowietów, który pomimo reorganizacji armji od r. 1922 dotychczas zmienił się dość nieznacznie.

Stany armji zmniejszone do 600.000 ludzi. Armja podzielona jest na 17 korpusów i 52 dywizje, z których 20 znajduje się na granicy zachodniej. Straże graniczne liczą 18 bataljonów, oddziały jazdy i łączności w ogólnej liczbie 50.000 ludzi i 2 z pomiędzy 52 dywizji zostały przekształcone na dywizje terytorjalne o stałym stanie 1500 ludzi. Dywizje te stanowią właściwie kadry; stan ich ruchomy wynosi około 13.000 ludzi, czyli liczbę odpowiadającą mniej więcej stanowi bojowemu dywizji.

Na stan ten składają się 4 najmłodsze roczniki poborowe. Każdy z nich przez cztery lata należy do składu dywizji terytorjalnej, w ciągu których musi przejść służbę w szeregu w ogólnym czasie 5 miesięcy dla piechoty i 9 dla jazdy i artylerji. Słabość tej organizacji i niedostateczny czas wyszkolenia ma być uzupełniony przez intensywną pracę przygotowywania wojskowego młodzieży.

Przygotowanie wojskowe rozpoczyna się od 14 roku życia i przez 3 lata prowadzone jest na terenie szkolnym. Od 16 do 19 roku przenosi się je na teren organizacji zawodowych lub komunistycznych. Od 18 do 20 lat przygotowanie obejmuje 3 miesiące ćwiczeń. W 21 roku drogą poboru wyznacza się skład ruchomej dywizji terytorjalnej. Pobór obejmuje jedynie 30 do 40 proc. ogólnej ilości rekruta, wybrani są w pierwszej linji piśmienni. Pozostali już nie otrzymują żadnego wyszkolenia poza tem, które osiągnęli do 21 roku życia. Cały dotychczasowy przebieg tej próby, którą sowiety się szczycą usiłowaniem przejścia z armji stałej do milicji ludowej, wskazuje na bardzo znaczne braki i w praktyce wojskowych rezultatów nie wydał.

Zasadniczo organizacja dywizji sowieckiej jest zbliżona do współczesnej organizacji polskiej. Stan jednak jej broni samoczynnej i środków technicznych jest faktycznie znacznie niższy, tak, że w pułkach piechoty, musiały być utworzone oddziały kadrowe, wyposażone w broń samoczynną i zorganizowane w drużyny bojowe, które są właściwemi centrami instrukcyjnemi, w których wykazuje się sposoby walki współczesnej.

Jazda została sprowadzona do 10 dywizji i 9 samodzielnych brygad. Stosunek ilościowy do 52 dywizji piechoty jest jak widzimy mimo redukcji — bardzo wysoki. Współczesna taktyka bolszewicka ciągle jeszcze kładzie wielki nacisk na działania jazdy.

Jako normalną jednostkę jazdy przyjęto korpus jazdy, złożony z dwóch dywizji, do których dołączone są jednostki ciężkiej artylerji, pociągi pancerne, eskadry lotnicze i nawet większe jednostki piechoty.

Korpus jazdy znajduje zastosowanie przedewszystkiem w okresie koncentracji jako jednostka osłony. Regulamin jazdy bolszewickiej przepisuje przedewszystkiem walkę w szyku konnym, walkę pieszą uznaje tylko w nielicznych wypadkach bezwzględnej konieczności.

Wyposażenie materjalne artylerji obejmuje szereg modeli, co znacznie utrudnia wyszkolenie i zaopatrzenie. Artylerja ciężka nie jest bardzo liczną. Są dwie trudności w obsadzie personalnej tej broni.

W wojskach technicznych oddziały wojsk kolejowych zostały zorganizowane w samodzielne bataljony. Dwa takie bataljony tworzą brygadę kolejową, przydzieloną do wyższych jednostek na froncie zachodnim. Pozatem w armji istnieją oddziały łączności technicznej, oraz bataljony telegrafu bez drutu.

Lotnictwo liczy około 400 samolotów i 50 hydroplanów. Tworzy się obecnie flota powietrzna handlowa, która będzie mogła być wyzyskana na wypadek wojny.

W zakresie wojsk technicznych i lotnictwa widzimy rzeczywistą i znaczną poprawę stanu i wyszkolenia.

Największe braki wykazuje armja sowiecka w zakresie wyszkolenia dywizji, oraz w dziedzinie operowania większemi jednostkami. Wykazały to dowodnie manewry jazdy na Ukrainie w jesieni r. 1923.

Wysiłki jej są jednak paraliżowane przez zły stan finansowy kraju, przemysłu, oraz kolejnictwa.

—:.:—

Z działalności Banku hipotecznego.

Pisząc sprawozdanie z przebiegu dorocznego walnego zgromadzenia Banku hipotecznego nie można nie podkreślić jednego ważnego momentu, który charakteryzuje do pewnego stopnia działalność tego banku a zarazem jest świadectwem jak bardzo lekkomyślnie jeżeli nie po barbarzyńsku postępują wobec swego personelu setki rozmaitych instytucji przemysłowych, finansowych itd. Oto tak z ust prezesa Rady nadzorczej banku hipotecznego p. Mycielskiego jak i członka Rady nadzorczej prof. Tilla dowiedzieli się zebrani akcjonarjusze, że w roku ubiegłym wszystkie dochody banku hipotecznego zostały obrócone na płace personelu i na świadczenia na rzecz państwa. Nie starczyło na żadne inwestycje, na żadne przedsięwzięcia, bo wszystko pochłonęły należytosci państwowe i płace personalu, nie mniej Dyrekcja tego banku nie sięgnęła dotychczas do tak modnego środka jakim jest redukcja i nie pozbawiła chleba swych współpracowników, i tylko w ostatecznej konieczności musiałaby rozpocząć system oszczędzania. To należało podkreślić.

Przebieg sobotniego zgromadzenia był następujący: Po zagajeniu przez prezesa Rady nadzorczej p. Mycielskiego złożył prof. Till imieniem Rady nadzorczej sprawozdanie z działalności banku za rok 1923. Mowca wspomniał na wstępie o niepomyślnych objawach, jakie fatalnie oddziaływują na nasze życie gospodarcze. Są to trwające od szeregu lat drożyzna kredytu, szał spekulacji w szerokich warstwach społeczeństwa, zanik zmysłu oszczędności i chęci lokowania kapitałów prywatnych w kasach bankowych, wreszcie drożyzna artykułów codziennego zapotrzebowania, a wszystko razem podwyższa koszt administracji do rozmiarów niejednokrotnie przekraczających już granice możności.

Przejawy te, znamionujące rok sprawozdawczy, są nieuniknionem następstwem zupełnej niemal bezwartościowości markowej waluty, która w roku sprawozdawczym spadła do $^1/_{360}$ części z roku poprzedniego.

W roku ubiegłym — mówił referent — pracować nam przyszło prawie tylko dla Skarbu i na pokrycie płac personelu. Dalej referent zaznaczył, że nie należy się poddawać złudzeniu, że już rok 1924 powetuje ubytek z lat poprzednich niemniej wyraził przekonanie, że nieuniknione w tym przejściowym okresie wstrząśnienia, zagrażające istnieniu słabszych organizmów, bank hipoteczny przetrzyma bez szwanku.

Czynimy starania — brzmiało dalej sprawozdanie, — aby z ustaleniem nowej waluty móc wydawać **pożyczki długoterminowe w listach hipotecznych** nowego typu.

Ogólny stan pożyczek hipotecznych wynosił z dniem 31 grudnia 1923 r. Mp. 131,283.486'42.

Kantory wykazują zysk w sumie marek pol. 53.658,865.348'24.

Stan portfelu wekslowego wynosił marek pol. 17.928,195.336.

Prowizje interesów bankowych przyniosły w roku sprawozdawczym kwotę Mp. 80.130,242.579'88.

Pozostałość na książeczkach wkładkowych na okaziciela opiewających wynosiła z końcem roku 1923 Mp. 250,865.779'98.

Prócz Filji Stanisławowskiej i Filji Czerniowieckiej, które pracowały z zyskiem, **inne nasze Filje nie wykazały w r. 1923 żadnej nadwyżki.**

Powiększenie naszych udziałów konsorcjalnych nastąpiło częścią skutkiem kontynuowania naszej akcji założycielskiej, częścią zaś wskutek uczestnictwa w powiększeniu kapitału zakładowego instytucji i przedsiębiorstw, które poprzednio powstały przy naszem współdziałaniu i przez nas są finansowane mianowicie:

„Branka" Fabryka Cukrów, Czekolady i Kakao S. A. we Lwowie.

„Riva" Fabryka dla wyrobu mydła, perfumerji i przetworów chemicznych S. A. we Lwowie.

Bank Śląski — Banque de Silesie S. A. w Katowicach.

Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku S. A.

Syndykat Przekazowy Banków Polskich, S. A. w Warszawie.

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie.

Polskie Towarzystwo Akumulatorowe S. A. we Lwowie.

Polsko-Rumuńskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Warszawie.

„Mikuliczyn" Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A. we Lwowie.

„Arma" Fabryka Broni i Maszyn we Lwowie S. A.

Polskie Towarzystwo Budowlane S. A. we Lwowie.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A.

Cukrownia „Chybie". S. A.

„Nafta" S. A.

Spółka dla Eksportu Drzewa.

„Polsot" Polska Spółka dla Obrotu Towarowego S. A. we Lwowie.

„Coloniale" S. A.

„Omnium", S. A. dla Przemysłu Naftowego we Lwowie.

Zakłady Przemysłowe „Merkury" S. A. we Lwowie.

Polskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej „Sarmacja" S. A. w Warszawie.

Fabryka dla Przetworów Produktów Rolniczych w Chmielowie, Spółka z ogr. odpow.

Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Krośnie S. A.

S. W. Niemojowski, Fabryka Papierów i Wyrobów Papierowych, S. A. w Bielsku.

Żelazo i Stal, S. A. w Krakowie.

Maszyny i Narzędzia Spółka z ogran. odpow. w Krakowie.

Polska Centrala Handlowa, S. A. w Warszawie.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł", S. A. w Warszawie.

Francusko-Polskie Zakłady Samochodowe i Lotnicze, S. A. w Warszawie.

Co do własnych przedsiębiorstw banku, to **cegielnie we Lwowie i Łagiewnikach** obok Krakowa czynne były w ubiegłym sezonie i wykazują odpowiednie wyniki, zaś kolej lokalna Lwów-Kleparów-Jaworów nie wypłaci dywidendy, gdyż dochody zużyte zostały na pokrycie kosztów ruchu i konserwacji.

Łączna cyfra płac dosiągnęła w roku 1923 sumy Mp. 31.407,885.909'92, a koszta administracji dosięgły sumy Mp. 15.354,744.259.01.

Podatki i należytości wynosiły z końcem r. 1923 Mp. 13.721,078.531.14 tj. o Mp. 13.665,763.674'25 więcej aniżeli w r. 1922.

Fundusze zapasowe tj. zwyczajny i nadzwyczajny wraz **z rezerwą specjalną** wynoszą razem Mp. 10.299,012.270'— tj. około 1400% kapitału akcyjnego Mp. 735,000.000'—.

Po dyskusji, w której zabierał głos p. Fryling, p. Thom i Paneth przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorjum.

Następnie na wniosek Rady nadzorczej i Dyrekcji rozdzielono nadwyżkę dochodu z r. 1923 wynoszącą Mp. 79.925,599.002'57 w sposób następujący:

Dywidendę: a) 5% od Mp. 420,000.000, b) 2½% od mp. 315,000.000, razem 28,875.000 mp., uchwalono do nadzwyczajnego funduszu zapasowego mp. 10 miljardów, b) tytułem tantjemy: dla Rady nadzorczej 12% mp. 9.587,105.982. dla dyrekcji i urzędników 12% 9.587,105.982, dalej przeznaczono: a) na superdywidendę od 1.500.000 sztuk akcyj po mp. 14.986 a od 1,125.000 sztuk akcyj po mp. 7.493 razem mp. 30.908,625.000, b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personelu Banku 12 miljardów, Majątek funduszu pensyjnego dla personelu banku wynosił 31 grudnia 1923 mp. 4.898,248.400. Resztę mp. 7.813,887.038'57 przeniesiono na rachunek r. 1924.

Kwotę, przeznaczono na cele dobroczynne, zasila akc. Bank Hipot. fundusz utworzony na ten cel przez banki do odziału małopolskiego Związku banków w Polce należące.

Uchwalona dywidenda po 15000 mk. polskich od akcji płatna będzie od 20 maja, wynosi ona 5.357% od wartości nominalnej akcji a 1% od wartości kursowej. Do rady nadzorczej wybrano ponowyie pp. prof. Tilla i Władysława Żeleńskiego i zatwierdzono kooptację pp. Agenora Gołuchowskiego i prof. Ludwika Żeleńskiego.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOSC ROB. STOLARSCY. Z powodu akcji strejkowej, którą rozpoczęło z dniem 19. maja b. r. w celu polepszenia warunków płacy, uprasza się tow. stolarzy, aby omijali Stanisławów, aż do odwołania.

§ RADA ZAWODOWA. we Lwowie odbyła w d. 19. b. m. nader liczne zebranie na którem uchwalono sympatję i poparcie moralne i materjalne strejkującym pracownikom gminnym oraz tow. młynarskim i metalowcom, pracownikom Banku rolniczego.

Skonstatowano, że w zawodzie ceglarskim i piekarskim przemysłowcy i fabrykanci prowokują robotników do strejku, zapowiadając obniżkę płac.

Polecono tym zawodom niedopuścić do obniżki i zająć stanowisko obronne.

Polecono Rob. Związkom zawodowym, zwoływać natychmiast poufne zebrania członków, na których omawiać się ma strejki jakie są w toku, oraz drożyznę i bezrobocie.

§ TOWARZYSZE SZEWCY! Z powodu bezrobocia omijać Lwów aż do odwołania. Są robotnicy na wyjazd na prowincję, zgłoszenia Ormiańska 2, II p.

Związek Skórz.

§ POTRZEBA ROBOTNIKOW ROLNYCH do Poznańskiego i na Pomorze. Robotnicy mogą się zgłaszać w Urzędzie państw. pośr. pracy, przy ul. Rutowskiego l. 11.

§ BACZNOSC ROB. KRAWIECCY! Z powodu braku pracy i zastoju w zawodzie należy omijać Lwów.

Komunikaty.

× OGÓLNE ZEBRANIE Komitetu obchodu 10-letniej rocznicy wymarszu Legionów, odbędzie się dnia 21. maja 1924, w środę o godzinie 7 i pół wieczor w lokalu Ligi Kobiet, plac Akademicki l. 1.

Komitet prosi tych wszystkich, którzy posiadają listy składkowe, o przedłożenie tych list i wpłatę zebranej gotówki do rąk skarbnika prof. Gabrjela Sokolnickiego.

Różne.

DYSERTACJA FILOZOFICZNA MUSSOLINI'EGO. Zostawszy honorowym doktorem na uniwersytecie bolońskim, Mussolini napisał dysertację filozoficzną pod. tytułem: „Praeludium do Macchiavellego“. Rozwija tam znane zresztą swoje poglądy polityczne. Szczególnie zwraca się przeciw referendum ludowemu, które według niego „nie odpowiada politycznej rzeczywistości“. Mussolini kończy swoje wywody twierdzeniem, że tylko uzbrojeni prorocy dochodzą do zwycięstwa, podczas gdy nieuzbrojeni wszystko niszczą.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.